

O polskiej prezydencji mówi poseł do Parlamentu Europejskiego **Piotr Borys** oraz poseł na Sejm RP **Robert Kropiwnicki**

Polska Prezydencja w Unii Europejskiej



Piotr Borys
poseł do Parlamentu Europejskiego

1 lipca Polska objęła przewodnictwo w Radzie UE. Czego możemy się spodziewać w ciągu następnych 6 miesięcy?

– Dla nas to bardzo ważne wydarzenie, ponieważ cały kraj będą zwrócone na Polskę. Rozpoczęliśmy bardzo mocnym akcentem we Wrocławiu, otwierając biuro informacyjne Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej. Osobiście pracowałem nad tym sukcesem, przekonując polskich posłów do tej decyzji. Udział w tym wydarzeniu Przewodniczącego PE Jerzego Buzka oraz Komisarza ds. Obywatelstwa Viviane Reding potwierdza pozycję Wrocławia w odpowiedzialności za informowanie obywateli z południowej i zachodniej Polski o działalności instytucji europejskich. Musimy zdawać sobie sprawę, że oczekiwania wobec polskiej prezydencji w Europie są ogromne.

Jakie wyzwania stoją przed polską prezydencją?

– Ta prezydencja rozstrzygnie wiele ważnych kwestii dla Europy i dla naszego kraju. Najważniejszą z nich jest oczywiście przyszły budżet UE, bezpieczeństwo oraz polityka zewnętrzna. W kontekście uchwalania nowego budżetu musimy pamiętać, że obecnie korzystamy z ok. 67 mld euro pomocy unijnej na rozwój naszego kraju. Należy przypomnieć, że z tych środków budujemy szkoły, drogi, szpitale, przedszkola itp. Zadaniem dla polskich europosłów oraz polskiego rządu będzie utrzymanie, a nawet zwiększenie środków finansowych na te cele w przyszłym budżecie UE. Pozwoli to na dalszy cywilizacyjny rozwój Polski. Z kolei polscy rolnicy liczą, że dopłaty do rolnictwa zostaną utrzymane. Mam nadzieję, że w polskiej prezydencji będziemy mieć również dobre wiadomości dla polskich rolników.

Czy kryzys finansowy w Grecji będzie przeszkodą dla realizacji tych celów?

– Na szczęście nie, pomoc dla bankrutujących krajów zlokalizowana jest poza budżetem Unii Europejskiej. Natomiast rolą polskiej prezydencji będzie stworzenie mechanizmów przeciwdziałania zadłużeniom państw w UE. Pracujemy nad rozwiązaniami, które pozwolą kontrolować sytuację finansową państw, wymuszać spłatę ich wewnętrznego zadłużenia i wprowadzać niezbędne reformy. Wszystko po to, by ciągle najbogatsza gospodarka świata, jaką jest Unia Europejska, mogła utrzymać pozycję lidera.



Viviane Reding z Komisji Europejskiej i Piotr Borys poseł do PE podczas otwarcia Biura Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu.

Czy Polska będzie również widoczna w działaniach zewnętrznych?

– W kwestiach zewnętrznych Polska będzie zaangażowana w przyjęcie Chorwacji w poczet członków UE oraz podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. Na forum europejskim Polska jest liderem w promowaniu Partnerstwa Wschodniego. Nie możemy jednak zapominać o kryzysie politycznym w Afryce Północnej. W tym kontekście możemy podzielić się swoim najlepszym doświadczeniem w budowaniu młodej demokracji w procesie transformacji ustrojowej. Od skuteczności realizacji tych priorytetów zależy będzie pozycja Polski na najbliższe dziesięciolecie.

Czy posłowie do PE osobiście angażują się w polską prezydencję?

– Ze swojej strony mogę powiedzieć, że na mój wniosek członkowie Komisji Edukacji i Kultury PE odwiedzą we wrześniu Wrocław i Dolny Śląsk podczas Europejskiego Kongresu Kultury. Będzie to okazja do promocji Wrocławia jako Europejskiej Stolicy Kultury, ale także gospodarza Mistrzostw Eu-

ro 2012. W czasie wizyty odbędziemy wiele spotkań z przedstawicielami środowisk naukowych, kulturalnych i politycznych.

W Parlamencie Europejskim natomiast już 13 lipca będziemy gościć podczas obrad Komisji Edukacji i Kultury 4 polskich ministrów, którzy przedstawią priorytety polskiej prezydencji w obszarze edukacji, kultury, sportu i szkolnictwa wyższego. Kalendarz wydarzeń zapowiada się imponująco i mam nadzieję, że przez te 6 miesięcy Polska utwali swoją silną pozycję lidera Europy Środkowo-Wschodniej.



Robert Kropiwnicki
poseł na Sejm RP

Co dla polskiego Sejmu oznacza prezydencja Polski w UE?

– To niepowtarzalna okazja do pokazania naszego dorobku ostatnich 20

lat, będzie to także czas nawiązywania nowych relacji z wieloma parlamentarnymi z innymi krajami.

Czy Sejm może wpływać na działania UE?

– Od wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego parlamenty krajowe otrzymały bardzo ważne kompetencje. Traktat Lizboński nazywany jest często Traktatem Parlamentów, ponieważ wzmocnił rolę Parlamentu Europejskiego i parlamentów krajowych. Nadał im większe znaczenie w procedurach stanowienia prawa europejskiego.

Jakie to są uprawnienia?

– Uprawnienia Sejmu możemy podzielić na trzy kategorie:
– uzyskiwania informacji – w Traktacie Lizbońskim jasno określono, w jakich sytuacjach parlamenty mogą domagać się oficjalnych stano-

wisk, udzielania wyjaśnień i pełnych informacji na dany temat. Do tej pory odpowiedzi na pytania parlamentów były bardziej grzecznościowe i nie były obowiązkowe;
– aktywnego uczestnictwa – parlamenty obecnie mogą brać czynny udział chociażby w takich obszarach, jak nadzór nad Europolem i Eurojustem wraz z PE, lub w konwencjach związanych ze zmianami traktatów;
– prawa sprzeciwu – w obszarach związanych z naruszeniem działania zasady pomocniczości, parlamenty mogą wyrażać swój sprzeciw, który przy uzyskaniu większości wymusza na organach Unii ponowne rozpatrzenie sprawy.

Jest to bardzo duży postęp w stosunku do poprzednich regulacji, które raczej pomijały parlamenty krajowe lub mówiły o nich bardzo mało.



Czy Sejm na bieżąco współpracuje z PE?

– Tak, wiele spraw jest omawianych na wspólnych posiedzeniach, moja Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka niedawno spotkała się z Komisją Prawną Parlamentu Europejskiego, wymieniano doświadczenia. Współpraca jest coraz bardziej aktywna, co mnie bardzo cieszy, uważam, że im więcej spraw będzie uzgadnianych na etapie przygotowań, tym mniej będzie rozczarowań po uchwaleniu prawa. Parlament Europejski często zaprasza delegacje krajowe poszczególnych komisji branżowych do współpracy, to na pewno pomaga w lepszym zrozumieniu wzajemnych stanowisk.